

Realizacja zrównoważonego rozwoju

The Implementation of Sustainable Development

Andrzej Papuziński

*Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Wydział Humanistyczny,
Instytut Nauk Politycznych, ul. Przemysłowa 34, 85-758 Bydgoszcz
E-mail: papuzin@ukw.edu.pl*

Streszczenie

Artykuł dotyczy oceny szans i procesu realizacji zrównoważonego rozwoju. Problem został rozpatrzony na tle literatury filozoficznej. Punktem wyjścia przedstawionego w artykule wywodu jest stwierdzenie znacznych rozbieżności w tej kwestii między poszczególnymi autorami. Postawiono pytanie o przyczyny tak różnych odpowiedzi. Uznano, że są one rezultatem różnic w sposobie rozumienia zrównoważonego rozwoju, zwłaszcza w zakresie aksjologicznej zawartości treści tego pojęcia. W związku z tym sformułowano dwa postulaty dotyczące sposobu prowadzenia badań literatury filozoficznej o tym charakterze. Pierwszy dotyczył rozpoczynania analiz od ustalenia opcji filozoficzno-aksjologicznej ocenianych w literaturze wersji zrównoważonego rozwoju. Drugi – ograniczenia zakresu zastosowania perspektywy empiryczno-analitycznej wyłącznie do tych przypadków, w których jest możliwe: uwzględnienie zobiektywizowanego w społecznie wiążący sposób systemu wartości i wskazanie ważnego podmiotu społecznego realizacji tego systemu. Następnie określono cechę konstytutywną filozofii zrównoważonego rozwoju jako teorii normatywnej. Wskazano, że taką rolę pełni sokratejski imperatyw pierwszeństwa rozumu teoretycznego przed praktycznym. Tym samym wykreślono zgodną z tradycją filozoficzną granicę między filozofią zrównoważonego rozwoju a podobnymi pod względem formy projektami dobrego życia, propagującymi konkretne ideały kulturowe, religijne lub ideologiczne. Na koniec takim projektom została przeciwstawiona wersja zrównoważonego rozwoju należąca do dorobku koncepcyjnego ONZ. Wskazano, że wpisana w nią aksjologia została oparta na ogólnych przesłankach, przyjętych w wyniku szerokich negocjacji politycznych i akceptacji społecznej. Artykuł kończy próba rekonstrukcji tej aksjologii.

Słowa kluczowe: zrównoważony rozwój, realizacja zrównoważonego rozwoju, wartości, aksjologia, alternatywa rozwojowa, ONZ

Abstract

This article presents an evaluation of the chances for and the implementation of sustainable development within the context of relevant philosophical literature. The starting point of the discussion is presentation of the divergent views among various authors regarding this question, and examination of the reasons for these differences. What emerges is that these are the result of differences in what is understood as sustainable development, especially in the axiological value of the content of this concept. Consequently, two postulates for conducting research into the philosophical literature of this nature are formulated. The first involves starting the analysis with the identification of the philosophical and axiological options in the version of sustainable development under analysis. The second postulate is to restrict the application of the empirical-analytical perspective to only those cases in which it is possible taking into consideration the value system embodied in the society and identifying the relevant social entity for the implementation of the system. Next, the constitutive features of a philosophy of sustainable development as a normative theory are outlined. This role is played by the Socratic imperative of the primacy of the theoretical mind over the practical. Therefore, the same line as in philosophical tradition can be drawn between a philosophy of sustainable development and projects for the improvement of life that propagate concrete cultural, religious or ideological ideals. Finally, such projects are juxtaposed against the version of sustainable development that belongs to the conceptual achievements of the UN. It is noted that its inherent axiology is based on general considerations which are a result of extensive political negotiations and social acceptance. The article concludes with an attempt to reconstruct this axiology.

Key words: sustainable development, implementation of sustainable development, values, axiology, alternative development, United Nations

Wstęp

Zrównoważony rozwój jest ideą polityczną. Jak mało która idea ta doczekała się przekładu na język polityki i prawa, strategii oraz programów politycznych, gospodarczych i społecznych. Jest w centrum uwagi począwszy od Organizacji Narodów Zjednoczonych, przez takie organizacje międzynarodowe, jak Unia Europejska, po państwa narodowe, samorządy terenowe i organizacje pozarządowe. Realizacja idei to zarówno jeden z najistotniejszych wątków filozofii praktycznej, do której przynależy filozofia zrównoważonego rozwoju, jak i politologii, która ma na celu opis i wyjaśnienie współczesnej rzeczywistości politycznej oraz – na tej podstawie – formułowanie prognoz na przyszłość. Problem urzeczywistnienia idei skupia w sobie jak soczewka różnorodne wiązki tematów teoretycznych i zagadnień praktycznych. Zazwyczaj okazuje się, że – jak mawiał Tadeusz Kotarbiński – w teorii teoria i praktyka to jedno, ale w praktyce – nie. Tytułowe zagadnienie zostanie rozwinięte na kanwie publikacji *Problemy Ekorozwoju*. Rozpiętość tematyki poruszanej w kontekście urzeczywistnienia zrównoważonego rozwoju na łamach tego naukowego periodyku najlepiej świadczy o bogactwie problemów składających się na tę kwestię. W dziesięciu numerach, jakie zostały opublikowane w pięcioletnim okresie istnienia pisma, ukazało się około trzydzieści artykułów, których tytuły wskazywały na związek między ich treścią i problematyką realizacji zrównoważonego rozwoju. Spośród tekstów nawiązujących do tego zagadnienia na szczególną uwagę zasługują – nazwiska autorów zostały podane w porządku alfabetycznym – opracowania Paula L. Durbina, Leszka Gawora, Zbigniewa Hulla, Tima O’Riordana, Michaela R. Redclifta, Antoniego Skowrońskiego, Wiesława Sztumskiego oraz Lecha Zachera; warto także odnotować polemikę między Piotrem Dyblem i Henrykiem Skolimowskim. Wymienionym autorom nie można odmówić kompetencji w sprawach i tematach, w których zabierają głos. Wprost przeciwnie, są wybitnymi znawcami poruszanych zagadnień, a artykuły opublikowane przez nich na łamach *Problemy Ekorozwoju* reprezentują wysoki poziom merytoryczny. Niemniej przedstawione w tych artykułach wnioski na temat urzeczywistnienia zrównoważonego rozwoju rozbiegają się w różne strony.

W dalszej części artykułu zostanie podjęta próba wyjaśnienia takiego stanu rzeczy przez podanie przyczyn, zwłaszcza filozoficznych, w tym aksjologicznych, odnotowanych rozbieżności w ocenie procesu i szans realizacji zrównoważonego rozwoju. Zostanie także zarysowany kontekst problemo-

wy pytania wymagającego zastosowania metod analityczno-empirycznych.

1. Interpretacje idei zrównoważonego rozwoju

Poprawne postawienie oraz operacjonalizacja zagadnienia politycznych, społecznych i ekonomicznych procesów czy chociażby oceny szans realizacji zrównoważonego rozwoju nie są możliwe bez pewnych wstępnych ustaleń. Przede wszystkim wymagają uprzedniego określenia sposobu rozumienia samej idei zrównoważonego rozwoju w analizowanych tekstach. Wracając do *Problemy Ekorozwoju* należy zatem zacząć od pytania o cechy charakterystyczne obrazu względnie obrazów zrównoważonego rozwoju, jaki lub jakie roztaczają przed czytelnikiem autorzy tego periodyku. Najkrócej można odpowiedzieć w ten sposób: *Problemy Ekorozwoju* dobrze odzwierciedlają obecną sytuację intelektualną, którą cechuje różnorodność i rozpiętość interpretacyjna idei zrównoważonego rozwoju. Do publikacji tego czasopisma można w całej rozciągłości odnieść wyrażoną na jego łamach opinię jednego z wymienionych autorów – Redclifta. Wybitny znawca międzynarodowej polityki ochrony środowiska z King’s College twierdzi: *Od czasów pionierskich rozważań Komisji Brundtland, wyrażenie »zrównoważony rozwój« było stosowane na różne sposoby, w zależności czy używano go w kontekście akademickim, planowania, biznesu czy polityki środowiskowej. W wyniku tego, w ciągu ostatnich dwudziestu lat mogliśmy spotkać się z kilkoma dyskusjami na temat zrównoważonego rozwoju, z których część wzajemnie się wyklucza* (Redclift, 2009, s. 34). Przykładowo, taki charakter mają ujęcia aksjologii zrównoważonego rozwoju w tekstach Sztumskiego i Gawora. Kładąc nacisk na sprawiedliwość wewnątrzpokoleniową Sztumski przyjmuje antropocentryczną interpretację zrównoważonego rozwoju: „*»rozwoj zrównoważony« funkcjonuje w postaci hasła, które porywa masy do walki z zagrożeniami ekologicznymi, a przede wszystkim z narastającą dysproporcją społeczną pod względem dochodu i zamożności, która niszczy solidaryzm oraz jest sprzeczna z potocznym poczuciem sprawiedliwości i humanitaryzmu. Wydaje się przy tym, jakoby niwelacja tej dysproporcji miała ludzi uczynić szczęśliwymi, a świat – doskonalszym* (Sztumski, 2008, s. 133-134). Natomiast Gawor – biocentryczną: *wizja nowej wspólnoty ludzkiej swym zasięgiem ogarnia całą ludzkość, stąd też określana jest w tym tekście jako wspólnota ludzkości. Jej specyficzna differentia tkwi w świadomości ekologicznej, ukazującej człowiekowi jego niewyróżnione i pozbawione antropocentrycznego zabarwienia miejsce w świecie. Tradycyjna postawa antropocentryczna w świadomości ekologicznej*

zostaje zastąpiona podejściem ekocentrycznym (biocentrycznym), nakazującym potraktowanie człowieka jako jednego z równouprawnionych i równorzędnych elementów kosmicznego ekosystemu (Gawor, 2006b, s. 65). Nie wnikając w interesujące szczegóły rozważań obu polskich filozofów można mieć uzasadnione wątpliwości, czy optymizm Gawora upatrującego we wcześniejszym tekście w zrównoważonym rozwoju realistycznej alternatywy dla antyglobalizmu i dla alterglobalizmu jest bardziej uzasadniony od pesymizmu Sztumskiego (Gawor, 2006a, s. 47). Jeśli bowiem przyjąć za Skowrońskim, że zrównoważony rozwój może zostać alternatywą dalszego postępu cywilizacyjnego pod warunkiem, że przynajmniej uzyska powszechną akceptację (Skowroński, 2006, s. 53), to tradycyjny antropocentryzm wciąż ma o wiele większe szanse powodzenia.

Uogólniając problem można przyjąć, że występujące w literaturze filozoficznej i naukowej różnice w ocenie procesu i szans realizacji zrównoważonego są często pozorne – pozorne w tym sensie, że pomimo tej samej nazwy problemu niejednokrotnie dotyczą innego przedmiotu. Dodatkowo można zaryzykować tezę, że są one efektem nieuprawnionego nałożenia na siebie w jednym dyskursie – w sytuacji znacznych rozbieżności w kwestii sposobu rozumienia zrównoważonego rozwoju z uwagi na przypisane mu systemy wartości – dwóch odmiennych, by nie rzec opozycyjnych, perspektyw badawczych. Perspektyw, które powinno się stosować oddzielnie i w określonym porządku: właściwej dla filozofii praktycznej jako teorii normatywnej i odpowiedniej dla nauk społecznych jako zespołu neopozytywistycznych teorii empiryczno-analitycznych. Perspektywa filozoficzna kontynuuje antyczne, wartościujące podejście do polityki jako aktywności człowieka nastawionej na zapewnienie „dobrego życia” i wymaga – jak to ujmuje Brighouse – systematycznego namysłu nad zagadnieniami, których nie sposób rozwiązać wyłącznie na drodze gromadzenia danych obserwacyjnych dotyczących rzeczywistości empirycznej (Brighouse, 2007, s. 25). Perspektywa empiryczno-analityczna koncentruje uwagę na zjawiskach i z założenia jest odseparowana od wartościowania. Wobec tego, mając na względzie zasygnalizowaną różnicę między odmiennymi dla poszczególnych autorów sposobami pojmowania idei zrównoważonego rozwoju trzeba uznać, że dyskusja na temat jego urzeczywistnienia i szans realizacji musi przebiegać dwutorowo – stosownie do każdej z tych perspektyw. Nie przesadzając na początku analizy, który z tych sposobów jest owocną alternatywą dla współczesności jako realistyczny projekt rozwoju dającego przyszłym pokoleniom szanse na życie w podobnych do naszych warunkach środowiskowych, do każdego z nich należy zastosować po kolei te same kryteria oceny: filozoficzne i empiryczne. Ujęcie filozoficzne powinno doprowadzić do rekonstrukcji i – o

czym poniżej – identyfikacji opisywanej wizji zrównoważonego rozwoju z którymś z jego „typów idealnych”. Natomiast zastosowanie kryteriów empirycznych na pierwszym miejscu powinno służyć odpowiedzi na pytanie, czy dany, filozoficznie określony ideał cywilizacji zrównoważonego rozwoju jest faktycznie wdrażany w życie przez liczących się aktorów sceny politycznej, czy utknął w niszy politycznych *outsiderów*, czy też od swego urodzenia jest martwym tworem czyjejs wyobraźni. Z filozoficznego punktu widzenia najważniejsze są kryteria aksjologiczne. Rysują obraz cywilizacji zrównoważonego rozwoju z założenia pozwalającej nie tylko dalej żyć naszym i kolejnym pokoleniom, ale też żyć w sposób uznany w oparciu o przyjęte wartości za godny. Kontrowersje pojawiają się na obszarze dyskusji na temat zbioru wartości zapewniających najefektywniej zarówno jedno, jak i drugie. O takich kontrowersjach i kryteriach (wartościach) wielokrotnie, również na łamach *Problemy Ekorozwoju*, pisał Hull, zwracając uwagę na to, że: *dominujące obecnie w świecie polityki i biznesu pojmowanie sustainable development mieści się w ramach dotychczasowego paradygmatu rozwoju cywilizacyjnego i de facto wyraża dążenie do kontynuowania (w zmodyfikowanej wersji) dotychczasowego modelu rozwoju. Zarazem zarysowuje się możliwość takiego rozumienia zrównoważonego rozwoju, które może stać się punktem wyjścia dla nowej wizji rozwoju społecznego* (Hull, 2007, s. 49). Do przytoczonej opinii można dodać ocenę Redclifta, według którego: *idea zrównoważonego rozwoju, osiągnąwszy wiek dorosły, jest obecnie pozbawiana pełni praw dorosłego obywatela. W miejsce nowych, radykalnych interpretacji, które zmuszałyby nas do zmiany pojmowania znaczenia zrównoważonego rozwoju, termin jest zwykle jedynie bezkrytycznie dołączany do istniejących praktyk i polityk* (Redclift, 2009, s. 39). Podsumowując, należy stwierdzić, że punktem wyjścia refleksji na temat występujących w literaturze przedmiotu opinii w kwestii procesu i szans realizacji zrównoważonego rozwoju musi być określenie wersji interpretacyjnej tej idei politycznej, tj. jej wspomnianego „typu idealnego”. Czy rzecz będzie dotyczyć interpretacji ekocentrycznej (a w skrajniejszej postaci biocentrycznej), antropocentrycznej czy też po prostu poprawnego politycznie sposobu formułowania wypowiedzi? Rozważając tę sprawę nie można też zapominać, że w przypadku interpretacji antropocentrycznej należy dodatkowo rozróżnić dwa ujęcia. Jedno, zdecydowanie konserwatywne, przepuszcza poglądy o pragnieniach i aspiracjach człowieka przez pryzmat tradycyjnych wartości *homo oeconomicus*, tj. pojmując człowieka jako byt naturalnie ukierunkowany na indywidualny dobrostan i materialną pomyślność. Drugie, socjocentryczne, ujmuje ludzkie potrzeby z perspektywy ekologicznie uwarunkowanego *homo socialis*, tj. awansuje relacje między społeczeń-

stwem a jego środowiskiem przyrodniczym do rangi konstytutywnego warunku społeczeństwa. Stanowisko analogiczne do opisanych poglądów Hulla zajmuje na łamach *Problemów Ekorozwoju* Skowroński (Skowroński, 2006, s. 51).

Z perspektywy politologicznej najistotniejszy jest czyn. Zasadnicze pytania dotyczą tu podmiotu działania, jego własnego potencjału oraz rozmiarów poparcia społecznego; realizowanych projektów, porozumień i sojuszy skupiających wolę różnych partnerów społecznych na realizacji projektu oraz przeszkód stojących na tej drodze; regulacji prawnych i sankcji zmuszających do ich przestrzegania; beneficjentów i przegranych; strategii, planów i programów *etc.* Przyjęcie takiego punktu widzenia zdecydowanie ogranicza liczbę przypadków wartych rozważenia ze względu na doniosłość wyników poznawczych oraz ustala dla nich hierarchię ważności. Przede wszystkim oczyszcza pole refleksji z wszystkich takich, które mają postać rytuału społecznego przy ołtarzu politycznej poprawności. Następnie wprowadza różnicę między wagą oceny szans realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju w kształcie nadanym jej przez Organizację Narodów Zjednoczonych a znaczeniem oceny możliwości wdrożenia jakiegokolwiek innej wersji tej koncepcji. Wyeksponowanie ONZ nie jest przypadkiem w kontekście prowadzonych tutaj rozważań. Autor niniejszego opracowania zajmuje stanowisko, zgodnie z którym jedyną realnie liczącą się polityką urzeczywistniania idei zrównoważonego rozwoju jest polityka inspirowana przez ONZ (Papuziński, 2007, s. 25-32; Papuziński, 2008, s. 465-472; Papuziński, 2010, s. 14-18).

2. Realizacja zrównoważonego rozwoju a zrównoważony rozwój jako alternatywa współczesności

Mając na względzie problem oceny procesu lub szans urzeczywistniania idei zrównoważonego rozwoju warto podkreślić, że autorzy zabierający głos w tych sprawach bardzo często twierdzą, że zrównoważony rozwój jest cywilizacyjną alternatywą w stosunku do linii rozwoju realizowanej od czasów pierwszej rewolucji przemysłowej. Jest to sprawa o tyle istotna, że ich poglądy na temat rozpiętości różnic między obecnymi a „zrównoważonymi” trendami rozwojowymi są dla nich bardzo ważną przesłanką wnioskowania w kwestii realizacji zrównoważonego rozwoju. Przedstawiony pogląd na alternatywny charakter omawianej idei podziela szereg autorów publikujących w *Problemach Ekorozwoju*. Zdaniem Skowrońskiego *zrównoważony rozwój to alternatywa rozwoju społecznego i gospodarczego, w którym cele są zgodne z zasadami poszanowania i ochrony środowiska przyrodniczego, a przesłanki kulturowe, społeczne i świadomościowe, brane są pod uwagę na wszystkich szczeblach podejmowania decyzji politycznych,*

ekonomicznych i kulturowych (Skowroński, 2006, s. 52-53). Według Gawora *idea zrównoważonego rozwoju usiłuje wystąpić jako alternatywny, w stosunku do realizowanego obecnie kierunku rozwojowego ludzkości zamykającego się w neoliberalistycznej globalizacji będącej pokłosiem ostatnich 200 lat, nowy całościowy projekt społeczno-ekonomicznego przedstawiania strategii rozwojowej ludzkości na nowe tory* (Gawor, 2006b, s. 61). Zgodnie z opinią Hulla: *Jeśli chcemy (...) szukać sposobów i dróg wyjścia z kryzysu proponując i rozwijając idee zrównoważonego rozwoju prowadzące do »Społeczeństwa Ery Ekologicznej«, to idea ta musi być pojmowana szeroko, holistycznie i integralnie, musi – w warstwie aksjologicznej – zaproponować i propagować wartości przekraczające ograniczenia tradycyjnego, indywidualistycznego i praktyczno-materialistycznego antropocentryzmu. Myślę, że w tej warstwie punktem wyjścia winien być społecznie zorientowany (w duchu sprawiedliwości społecznej, równości i solidarności) humanizm ekologiczny i ekocentryzm* (Hull, 2007, s. 55). Zacytowaną wypowiedź warto dopełnić stwierdzeniem, że przywołany w niej ideał „Ery Ekologicznej” to określenie używane przez niezującego Stefana Kozłowskiego (bliskiego współpracownika środowiska *Problemów Ekorozwoju*, postaci niezmiernie zasłużonej dla ochrony przyrody i promocji polityki zrównoważonego rozwoju w Polsce) w kontekście opisu idei zrównoważonego rozwoju jako alternatywy dla aktualnych trendów rozwojowych. Podobnie podchodzi do sprawy Janikowski (Janikowski, 2009, s. 132). Tej samej kwestii dotyka również Sztumski, tyle że w przeciwieństwie do wcześniej wymienionych autorów, w stylu Naomi Klein (Klein, 2008) uważa zrównoważony rozwój za alternatywę fałszywą, dzisiejsze „opium dla ludu” czy też narzędzie konserwacji współczesnych stosunków społecznych i gospodarczych, zwłaszcza w relacjach międzynarodowych: *W wymiarze ideologicznym szermuje się pomysłem rozwoju zrównoważonego wykorzystując go do podbudowy ideologicznej dla działań, które pozornie mają na celu dobro wszystkich ludzi, a w rzeczywistości – dobro ludzi żyjących w krajach, którym udało się w jakiś sposób osiągnąć dobrobyt. Tu główny akcent kładzie się na to, jak przekonać wszystkich o dobrodziejstwach wynikających z praktyki rozwoju zrównoważonego dla całej ludzkości* (Sztumski, 2009, s. 16; Sztumski, 2006, s. 75; Sztumski, 2008, s. 133-134). Ze względu na rozważany poniżej wątek skali odmienności alternatywy rozwojowej wpisanej w ideę zrównoważonego rozwoju ściśle związaną z dorobkiem koncepcyjnym ONZ już teraz należy podkreślić, że wymienieni autorzy bezpośrednio lub pośrednio powołują się właśnie na ten dorobek w celu uzasadnienia swoich stanowisk.

Na podstawie omawianych tekstów niezmiernie trudno ocenić, jak bardzo ich autorzy identyfikują

swoje stanowiska z interpretacjami nawiązującymi do systemowej alternatywy ekologicznej z przełomu lat 60. i 70. XX, a w jakim stopniu są temu przeciwni. Propagowanie ekocentryzmu wydaje się być argumentem na rzecz uznania ich stanowisk za zgodne z radykalnymi programami politycznymi niektórych organizacji i ruchów „zielonych” (np. Friends of the Earth, Bundesverband Bürgerinitiative – Umweltschutz), które uznały tzw. kwestię ekologiczną za dwudziestowieczny odpowiednik „kwestii robotniczej” Marksa. W takim przypadku należałoby sądzić, że uważają ekologiczny program zmian gospodarczych i ustrojowych za integralną część idei zrównoważonego rozwoju. Wtedy nie można by mówić o wdrażaniu zrównoważonego rozwoju bez uwzględnienia np. postępu w zakresie transformacji dotychczasowych celów państwa w kontekście ekologicznym, wyhamowania procesów globalizacji gospodarki i odwrotu w stronę samowystarczalnych gospodarczo bioregionów, zmian społecznych niwelujących różnice ekonomiczne między rasami, narodami oraz grupami społecznymi w obrębie poszczególnych państw, a także przemian świadomościowych polegających na wykorzenieniu „szowinizmu gatunkowego” na rzecz poczucia mistycznej jedności z Kosmosem – jak to ujmuje Henryk Skolimowski – i na przesunięciu akcentów z posiadania na bycie i miłość. Jedną z możliwych wersji takiego obrazu zrównoważonego rozwoju przedstawia Gawor (Gawor, 2006b, s. 63-65). Przyjęcie takich kryteriów jednoznacznie wskazywałoby na to, że z urzeczywistnieniem zrównoważonego rozwoju jest bardziej niż źle. Jednak przeciwko identyfikacji stanowisk zajmowanych przez autorów *Probleatów Ekorozwoju* z pozycjami systemowej alternatywy ekologicznej przemawiają czynione przez nich, podkreślone powyżej, odwołania do działalności ONZ na niwie zrównoważonego rozwoju. Wielu z nich przywołuje w swoich tekstach wielkie wydarzenia z tego zakresu, jak Raport Komisji Brundtland z 1987 r., konferencja Środowisko i Rozwój w Rio de Janeiro z 1992 r. lub Światowy Szczyt Zrównoważonego rozwoju w Johannesburgu z 2002 r., oraz nazwy i treść przyjętych na nich dokumentów. W takim przypadku wszystko się zmienia. Po pierwsze dlatego, że ONZ jako międzynarodowa organizacja rządowa jest jak najdalsza od wszelkich radykalnych systemowych alternatyw ekologicznych. Po drugie z tego powodu, iż dopiero teraz można skonfrontować fakty z faktami. Jeden rodzaj faktów to konkretny program aksjologiczny zapisany w dokumentach politycznych ONZ i w zainspirowanych przez nie rozstrzygnięciach z różnych miejsc globu. Drugi rodzaj faktów to działania podejmowane przez liczące się podmioty w celu realizacji wzmiankowanego programu: aktywność ważnych aktorów międzynarodowej i krajowej sceny politycznej oraz rozmaitych podmiotów społecznych i gospodarczych.

Zasygnalizowane niejasności w kwestii faktycznego przedmiotu oceny – typowe dla wielu prac należących do literatury przedmiotu – utrudniają dokonanie trafnej oceny wyrażonych w nich opinii na temat procesu i szans urzeczywistnienia zrównoważonego rozwoju. Dlatego warto próbować, unikając przy tym arbitralnych rozstrzygnięć, zakreślić nieprzekraczalne granice interpretacji koncepcyjnego dorobku ONZ w zakresie zrównoważonego rozwoju. W swoim czasie autor tego opracowania podjął taką próbę, stosując metodę historyczną (Papuziński, 2008, s. 461-464). Polega ona na umieszczeniu idei zrównoważonego rozwoju w kontekście jej genezy: po pierwsze warunków historycznych, w których doszło do jej sformułowania i – jeśli takie były, a wiadomo że były – korekt; po drugie specyfiki podmiotu formułującego tę ideę, zwłaszcza wyznaczonych mu celów i zadań; po trzecie sposobu reakcji na informację zwrotną od adresatów upowszechnianej idei. Aby nie powtarzać wyводу przeprowadzonego przez autora tego opracowania w innym miejscu, można tu zacytować słowa z *Probleatów Ekorozwoju*. Dobrze oddają wnioski przydatne w zakresie omawianej teraz kwestii: *Z filozoficznego punktu widzenia (...) istotne jest to, że ze wspomnianym procesem nie wiąże się bynajmniej idea całkowitego zerwania z dotychczasowym, wykształconym na gruncie tradycji europejskiej, modelem cywilizacyjnym z jego podstawowymi wyznacznikami, jakimi są nauka i technologia z jednej strony, z drugiej zaś system wolnego rynku w ekonomii i demokracji parlamentarnej. Jest to raczej proces, który dokonuje się na podłożu tego modelu* (Dybel, 2008, s. 79). Przedstawione stanowisko można dodatkowo uzasadnić, odwołując się do uwag Lecha Zachera na temat warunków rozstrzygnięcia kwestii charakteru idei zrównoważonego rozwoju. W opublikowanej na łamach *Probleatów Ekorozwoju* wypowiedzi wychodzi od konstatacji na temat wielkiego zróżnicowania współczesnego dyskursu – jak go tam nazywa – ekologicznego z powodu jego licznych uwikłań w utopijne lub normatywne założenia. Twierdzi, że w przeciwieństwie do takiego wewnętrznego dyskursu koncepcję i praktykę zrównoważonego rozwoju *należy rozpatrywać w »ramach systemowych« oraz »sferach«, w których funkcjonują* (Zacher, 2008, s. 64-65), takie ramy są bowiem podłożem i kontekstem dokonywania zmian. Do najważniejszych elementów owych ram zalicza: system kapitalistyczny, rynek, narodowe dziedzictwo materialne, mentalne i kulturowe, zasoby naturalne i zasoby wiedzy, świadomość zagrożeń, różne formy racjonalności (ekonomiczną, ekologiczną, bogatych, biednych, globalną etc. Dostrzegając ich pozytywny i negatywny wpływ na urzeczywistnianie idei zrównoważonego rozwoju konkluduje, że dążenie do zrównoważonego, czy – jak go woli nazywać – trwałego rozwoju powinno być punktem orientacyjnym dla współkształtowania przyszłości. Tym

samym ujmuje tę ideę w kategoriach czegoś, co Stefan Czarnowski nazwał niegdyś ideą kierowniczą ludzkości. W tym sensie idea zrównoważonego rozwoju byłaby wzorem dla jednostek współtworzących społeczeństwo i dla społeczeństw złożonych z takich jednostek, a nade wszystko – o czym Czarnowski nie mógł jeszcze mówić w chwili, gdy pisał te słowa – dla zasad współżycia międzynarodowego we współczesnej „globalnej wiosce” (Czarnowski, 1992, s. 79). W podobnym duchu wypowiada się na łamach *Problemów Ekorozwoju* Tim O’Riordan, profesor nauk o środowisku w University of East Anglia i członek brytyjskiej Komisji Zrównoważonego Rozwoju. Twierdzi, że wizja zrównoważonej ekonomii i zrównoważonego społeczeństwa potrzebna jest do opracowania procedury politycznej oceny przedsięwzięć i do planowania działalności w długim okresie. Sądzi też, że takie wizje mogą się dodatkowo przyczynić do odrodzenia cnoty odpowiedzialności tak po stronie obywateli, jak i rządów (O’Riordan, 2009, s.153). Zacher i O’Riordan mają rację. W polityce zrównoważonego rozwoju nie tyle chodzi o wdrażanie konkretnych pomysłów, ile o wspólny dla całej społeczności międzynarodowej sposób myślenia o teraźniejszości i przyszłości w celu realizacji tych zadań, dla których ONZ została powołana: utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz rozwiązywania pokojowymi sposobami sporów i konfliktów międzynarodowych; rozwoju przyjaznych stosunków międzynarodowych, rozwiązywania w drodze współpracy problemów o charakterze gospodarczym, społecznym, kulturalnym lub humanitarnym, dbałości o przestrzeganie praw człowieka (Karta Narodów Zjednoczonych). Koncepcja zrównoważonego rozwoju określa formę dyskursu ponad podziałami, nie uwikłanego w różnice historyczne, kulturowe, religijne etc. W tej oenztowskiej wersji wychodzi się z założenia o nieuniknioności konfliktów na tle nieprzecieżalnych sprzeczności z powodu ograniczonego charakteru bogactw materialnych w stosunku do potrzeb i pragnień ludzi zainspirowanych różnorodnymi koncepcjami dobrego życia. W takim ujęciu przed teleologiczne aspekty zrównoważonego rozwoju wysuwają się aspekty pragmatyczne. Być może związek dostrzeżony przez Paula T. Durbina między pragmatyzmem i europejską socjaldemokracją (Durbina, 2008, s. 13) – której nie można odmówić udziału w formułowaniu oenztowskiej wersji koncepcji zrównoważonego rozwoju – powinien przywieźć na myśl hasło, pod którym doszło do samookreślenia tej opcji politycznej: „ruch wszystkim, cel niczym”.

3. Zrównoważony rozwój jako alternatywa dla współczesności: ewolucja czy rewolucja?

Piśmiennictwo na temat wdrażania zrównoważonego rozwoju nie stawia jednoznacznie kwestii sposobu jego realizacji nawet wtedy, gdy samą tę koncepcję uważa się za radykalny zwrot w stosunku do współczesności, pozostawiając szereg niedopowiedzeń w kwestii zastosowania metod ewolucyjnych lub rewolucyjnych. Co prawda między rewolucyjną treścią i rewolucyjną metodą wprowadzania w życie jakiejś idei nie zachodzi konieczny związek, ale już chociażby lewicowe (neomarksistowskie) wysiłki dyskredytacji zrównoważonego rozwoju jako utopii niemożliwej do wprowadzenia w życie ze względu na dominującą pozycję światowego kapitału pozwalają przypuszczać, że bez jakiegoś rewolucyjnego zwrotu wszystkie zamiary zmian na lepsze spalą na panewce: *Być może, pod przykrywką wzniosłej idei kryje się perfidnie zamaskowana dla szerokich rzesz społecznych ordynarna żądza imperialna do sprawowania władzy globalnej przez garstkę moźnych tego świata. Może chodzi po prostu o to, by obecnie panujące mafie i monopole gospodarcze i polityczne mogły zapewnić sobie niepodzielne, bezkrytyczne i bezkarne panowanie dzięki celowemu ludzeniu ludzi obietnicami na przyszłość bez pokrycia?* (Sztumski, 2006, s. 75).

Czyżby więc rewolucyjną treść zrównoważonego rozwoju należało wprowadzać rewolucyjnymi metodami przynajmniej w tym sensie, że powinno się podjąć „odgórną”, centralnie sterowaną próbę totalnego przekształcenia całego systemu politycznego, gospodarczego i społecznego? Nie można wykluczyć, że takie rozwiązanie już ma swoich zwolenników. Pojawiają się projekty światowego rządu, który miałby sens dopiero wtedy, gdyby był w stanie ograniczyć dzisiejszą swobodę międzynarodowych korporacji w zarządzaniu posiadany majątkiem – a co za tym idzie – naruszyć prawo własności w jego współczesnym, neoliberalnym rozumieniu. Rodzi się także pytanie o relacje między takim rządem a dzisiejszymi państwami narodowymi z całym bagażem ich specyfiki i różnic. Najważniejsze jest jednak to, że miałby wcielać na szeroką skalę jakąś wizję „dobrze zorganizowanego świata”.

Wracając do pytania, trzeba odpowiedzieć „nie”: nie powinno się stosować nawet tak wąsko pojmowanych rewolucyjnych metod. Przeciwno urzeczywistnianiu zrównoważonego rozwoju „od góry” przemawiają różne argumenty. Warto rozważyć przynajmniej dwa. Pierwszy nawiązuje do wniosków, jakie jeszcze na długo przed upadkiem muru berlińskiego wyprowadził Karl Rajmund Popper na temat wszelkich systemowych programów zmian politycznych, ekonomicznych i społecznych. Rozwinięta przez niego teoria poznania zapewnia dobre podstawy krytyce wszelkich projektów totalnej

zmiany społecznej regulowanej „odgórnie”. Zgodnie ze stanowiskiem tego filozofa, między wcielaniem w życie odległego ideału społeczeństwa i rozwiązywaniem aktualnych problemów społecznych nie ma żadnego logicznego związku. Późniejsze doświadczenia historyczne potwierdzają stanowisko Poppera w zakresie tezy, że konieczność jednoczesnego przeprowadzenia ogromnej liczby reform nie tylko skutecznie uniemożliwia centralnym ośrodkom decyzyjnym powiązanie działań z ich efektami, ale prowadzi je dodatkowo do zwalczania wszelkiej krytyki przyjętego programu na przekór faktom. *Totalitaryzm bowiem żadnej krytyki nie może uznawać za przyjazną, ponieważ reprezentowany przezeń typ autorytetu nie znosi krytyki jako czegoś, co zmusza go do zmiany samej zasady autorytetu* (Popper, 1993, s. 213). Drugi nawiązuje do współczesnej filozofii techniki i może być uznany za uzupełnienie argumentu Poppera o wnioski wynikające ze współczesnej refleksji nad techniką. W publikacji wydrukowanej na łamach *Problemy Ekorozwoju* Andrzej Kiepas podkreśla znaczenie zmian wywołanych przez współczesną technikę i jej zastosowania w związku z ogromnym rozrostem rozmiarów technologicznej ingerencji w złożone procesy natury. Szczególnie akcentuje znaczący wzrost komplikacji procesów rozpoznawania i ewaluacji zmian spowodowanych w przyrodniczym i społecznym środowisku człowieka przez jego działania. Między innymi pisze o nieprzejrystości związków przyczynowych i nieprzejrystości efektów. W pierwszym przypadku wskazuje na zmiany polegające na zastąpieniu dawniejszych prostych, hierarchicznych i jednoznacznych, więzi przyczynowo-skutkowych między ludzkimi działaniami i skutkami tej działalności przez powiązania sieciowe, odległe od siebie w czasie i przestrzeni. W drugim – nieprzewidywalność następstw działania, zwłaszcza nieprzewidywalność skutków ubocznych, które *są właściwie z natury rzeczy (choć zarazem nie w sposób całkowity) nieprzewidywalne* (Kiepas, 2006, s. 82). Bez sprzeniewierzenia się zasadniczym wartościom zrównoważonego rozwoju w obecnej sytuacji nie można zrezygnować z szerokiego stosowania techniki w procesach zaspokajania ludzkich potrzeb. W warunkach, w których nie sposób przewidzieć społecznych i przyrodniczych następstw technologicznej ingerencji w przyrodę, nie ma sensu idea totalnych przemian rzeczywistości społecznej i gospodarczej. A tym samym nie mają większego znaczenia wizje zrównoważonego rozwoju o charakterze totalnej utopii systemowej całkowicie nowej ery w dziejach ludzkości, realizowane „od góry”.

Natomiast ma sens wdrażanie zmian „od dołu”: o charakterze lokalnym, ograniczonych do sytuacji znanych i rozpoznanych. Do takiego wniosku skłania swoimi wywodami kolejny z wymienionych na wstępie autorów *Problemy Ekorozwoju* – Paul T. Durbin, filozof z University of Delaware. Formulu-

je następujący imperatyw: *Jeśli chcecie rozmawiać o sukcesie lub porażce działań globalizacyjnych (lub związanych ze zrównoważeniem), zacznijcie od czegoś, co znacie (zawodowo lub nie)* (Durbin, 2010, s. 11). Zwolennik amerykańskiego pragmatyzmu nie powołuje się co prawda na znaną zasadę Klubu Rzymskiego „Myśl globalnie, działaj lokalnie”, ale wskazuje na przykłady wielkich strat społecznych w przypadku bezkrytycznego wdrażania uniwersalnych projektów zrównoważonego rozwoju w środowiskach lokalnych. W artykule przedstawia opracowany przez siebie model wdrażania zrównoważonego rozwoju na poziomie lokalnym neomarksistowskimi, reprezentowanemu np. przez Redclifta, sceptycyzmowi w kwestii możliwości realizacji zrównoważonego rozwoju bez zwycięstwa nad międzynarodowym kapitałem (Durbin, 2008, s. 9).

Zakończenie

W artykule przedstawiono różne ujęcia zrównoważonego rozwoju. Zostały scharakteryzowane z punktu widzenia możliwości oceny opinii autorów przeanalizowanych artykułów na temat szans urzeczywistnienia zrównoważonego rozwoju. Podkreślono, że racjonalnej ocenie mogą zostać poddane tylko te spośród takich opinii, które koncentrują uwagę na tej wersji zrównoważonego rozwoju, od której cała ta dyskusja się zaczęła – wersji należącej do dorobku koncepcyjnego ONZ. Zauważono, że zarówno na poziomie rekonstrukcji aksjologii zrównoważonego rozwoju, jak też faktów z zakresu polityki zrównoważonego rozwoju należy tu stosować metody analityczno-empiryczne.

Czy to znaczy, że inne, bardziej filozoficzne, „autorskie” wersje, są bez znaczenia? Zapewne nie, choć nie wszystkie zasługują na pozytywną ocenę w tym samym stopniu. Wpisane w niektóre z nich wartości zawsze mogą być wspomnianą powyżej za O’Riordanem okazją do odrodzenia cnoty odpowiedzialności w obywatelach i ich politycznych reprezentantach. Mogą być także okazją do efektywnego uszczegółowienia i pomyślnego osadzenia ogólnej koncepcji zrównoważonego rozwoju w określonej kulturze i tradycji, w konkretnych warunkach społecznych, ekonomicznych i przyrodniczych. Jednak nie można zapominać, że szereg innych spośród nich może odegrać destruktywną rolę demobilizujących utopii, zdolnych osłabić umiejętność dostrzegania i rozwiązywania rzeczywistych problemów (Zacher, 2008, s. 64). Z filozoficznego punktu widzenia takie niebezpieczeństwo rodzi się wówczas, gdy dobre intencje prowadzą do arbitralnego określania aksjologicznych aksjomatów etyki zrównoważonego rozwoju, np. na podstawie jakiejś kulturowo, religijnie lub ideologicznie określonej wizji dobrego życia. Bowiem, jak słusznie twierdzi Jon Mandle: *Jeżeli podejmujemy się rozwiązywania sporów i wyjaśnienia niepewności*

podając racje i argumenty, jak starają się to czynić filozofowie, musimy wyjść od wspólnych założeń, co do których nie mamy wątpliwości (Mandle, 2009, s. 12).

Aby uniknąć takiego podejścia należy przyjąć, że „rozwój”, w tym „zrównoważony” jest w pierwszym rzędzie problemem społecznym ze względu na pojawienie się wątpliwości co do obranej wraz z pierwszą rewolucją przemysłową opcji rozwoju społecznego na bazie gospodarczego wzrostu, że problem ten ukonstytuowała świadomość rozbieżności między kryzysem środowiskowym a dobrostanem społeczeństwa. Następnie należy uznać, że koncepcja zrównoważonego rozwoju jest reakcją na tę sytuację, że wyrasta z poczucia zagrożenia wartości istotnych dla trwania i dobra ludzkości oraz przekonania o możliwości ich obrony. A jeśli tak, to filozofia zrównoważonego rozwoju nie może zaczynać w dowolnym punkcie na zewnątrz własnego przedmiotu materialnego i formalnego. Innymi słowy, nie może przyjąć za punkt wyjścia czegoś innego niż realne wartości społeczne o istotnym znaczeniu dla kształtu naszego aktualnego etapu rozwoju, tworzące jej przedmiot materialny. Ponadto, w celu stosownego przepracowania zastanego systemu wartości społecznych nie może wychodzić od czegoś innego niż dokonane wśród nich rozróżnienie na wartości, które służą dalszemu trwaniu i dobru ludzkości, i te, które podkopują fundamenty egzystencji ludzkości, co jest jej przedmiotem formalnym. Materialny i formalny przedmiot filozofii zrównoważonego rozwoju wyznaczają obszar rozwiązywalnych teoretycznie właściwych jej praktycznych problemów filozoficznych. Zgodnie z sokratejską tradycją filozoficzną, *Problemy filozoficzne mogą znaleźć konkretne odpowiedzi; chodzi w nich o prawdę, jednak dotarcie do niej możliwe jest dzięki rozumowi teoretycznemu, a nie praktycznemu* (Brighouse, 2007, s. 25). Jedną z możliwych dróg takiej teoretycznej refleksji wypracował John Rawls, rozwijając znaną i często obecnie dyskutowaną teorię sprawiedliwości (Rawls, 1994). Chociaż krytycy Rawlsa mają rację twierdząc, że metody wypracowane przez amerykańskiego filozofa polityki przynoszą efekty odległe od bezpośredniego stosowania w praktyce, to wbrew nim trzeba stwierdzić, że i tak mają dla niej ogromne znaczenie. Przecież wynikiem ich użycia jest ideał regulatywny, do którego powinno się dążyć nawet mimo świadomości nieosiągalności samego celu. W przypadku problemów zrównoważonego rozwoju społeczna użyteczność takiego ideału polega na dostarczaniu wzorców niezbędnych w procesie projektowania ich instytucjonalnych rozwiązań. I nawet jeżeli rzeczywistość uniemożliwia pełną realizację tych wzorców, dają one możliwość wyboru najlepszych rozwiązań. Od takiej teorii można też wymagać, aby zostało w niej uwzględnione to, co realizowalne na poziomie instytucjonalnym. Filozofia zrównoważonego roz-

woju może zatem objąć refleksją różne sprawy, jak np. zastany system wartości cywilizacyjnych, politycznie zweryfikowany system wartości zapisany w dokumentach międzynarodowych lub państwowych oraz rozmaite systemy wartości wysuwane przez osoby i instytucje publiczne o dużym autorytecie w celu urzeczywistnienia zrównoważonego rozwoju, ze szczególnym uwzględnieniem takich projektów, za którymi kryją się wpływowe podmioty społeczne gotowe do ich wprowadzania w życie. Może także kierować uwagę na potencjały i środki nadające się do wykorzystania przy wdrażaniu postulowanych celów. Przy takim podejściu do zagadnienia znajduje potwierdzenie postawiona wcześniej teza o szczególnym znaczeniu aksjologii zrównoważonego rozwoju wypracowanej na spotkaniach zainicjowanych przez ONZ.

Poniżej została zamieszczona tabela, w której zapisano rezultaty podjętej przez autora tego artykułu próby rekonstrukcji oenztowskiej aksjologii zrównoważonego rozwoju. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że dużą rolę w jej opracowaniu odegrał system wartości, na którym został oparty Raport Komisji Brundtland *Nasza wspólna przyszłość*. Warto podkreślić ten fakt ze względu na analogię między Rawlowskim wymogiem rozciągnięcia „zasłony niewiedzy” co do własnych interesów stron uczestniczących w dyskusji o sprawiedliwości a sposobem utworzenia Komisji Brundtland. Jej członków powołano jako reprezentantów narodów. Zrobiono to w celu ominięcia sprzeczności interesów przedstawicieli rządów, którzy wcześniej nadawali ton światowej dyskusji o równoważeniu rozwoju. Do tego członkowie komisji reprezentowali tak różne strony świata, że wykluczone było mimowolne przyjęcie konkretnego wzorca kulturowego.

Zatem czy system wartości z oenztowskiej wersji zrównoważonego rozwoju ma szanse na realizację? Czy jest realizowany? Odpowiedzi nie da się udzielić na drodze dedukcji z ogólnej wiedzy o stanie świata. Przeciwnie, wymagają konkretnej analizy rezultatów podjętych w tym celu działań. Jednak to, że działania, które należy mieć na uwadze, zostały oparte na ideach wpisanych w dokumenty będące uprzednio przedmiotem międzynarodowych negocjacji i publicznej akceptacji, na dodatek zapisanych w systemach politycznych i prawnych wielu państw pozwala co do tego żywić nadzieję. W przeciwieństwie do wszelkich projektów opartych na subiektywnym rozumie ich twórcy.

Literatura

1. BIRNBACHER D., *Odpowiedzialność za przyszłe pokolenia*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999.
2. BRIGHOUSE H., *Sprawiedliwość*, Wydawnictwo Sic! Warszawa 2007.

Tabela 1. System klasycznych wartości międzynarodowej polityki zrównoważonego rozwoju*.

Rodzaj wartości		Poziom aksjologiczny	Wartości		
Idealne (konstitutywne)	I		Człowiek jako osoba ludzka		
	II	Postęp i sprawiedliwość (dla ładu społecznego)	Człowiek jako jednostka (dla ładu środowiskowego)	Jakość życia (dla ładu ekonomicznego)	
Praktyczne	Autoteliczne	III	Perspektywy rozwoju i działania	Bezpieczeństwo bytowe ludzi	Spoleczny potencjał produkcyjny
	Instrumentalne	IV	Wysoki poziom ochrony środowiska społecznego, podstawowe prawa wolnościowe i polityczne, prawo człowieka do środowiska pozwalającego na przyzwoite życie, dobro przyszłych pokoleń, sprawiedliwość dystrybucyjną i retribucyjną, sprawiedliwość wewnątrzpokoleniową i międzypokoleniową oraz pozostałe wartości wymienione w Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych ONZ z 1966 r. oraz w Międzynarodowym Pakcie Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych ONZ z 1966 r.	Integralność, wysoki poziom ochrony środowiska przyrodniczego człowieka, racjonalna gospodarka zasobami naturalnymi.	Dobrobyt człowieka i społeczeństwa, opanowanie ryzyka wynikającego dla środowiska z decyzji technologicznych.
		V	Zaspokojenie potrzeb najbardziej potrzebujących ludzi na świecie, spójność społeczna i rozwój społeczny, budowa stabilnego i sprawnie funkcjonującego systemu demokratycznego, skuteczny udział obywateli w podejmowaniu decyzji, dostęp do edukacji, oddłużenie krajów rozwijających się itp.	Odpowiednie gospodarowanie ekosystemem, ochrona różnorodności biologicznej, ochrona i pomnażanie bogactw naturalnych, racjonalne kształtowanie przestrzeni, ochrona klimatu, ochrona atmosfery, ochrona wód, ochrona gleby, przeciwdziałanie wylesieniu, przeciwdziałanie pustynnieniu.	Odpowiedzialność biznesu, żywienie wzrostu gospodarczego, zmiana jakości wzrostu (zmniejszenie materiało- i energochłonności wzrostu), przeorientowanie techniki (innowacyjność, „czystsze” technologie, wzrost efektywności), internalizacja kosztów środowiskowych w rachunku ekonomicznym, „prawdomówne” ceny (odpowiadające kosztom liczonemu bez dotacji).

* System klasycznych wartości międzynarodowej polityki zrównoważonego rozwoju po raz pierwszy przedstawiłem na 14. Międzynarodowej Konferencji Europejskiej nt. *Przyszłość Europy a problem z wartościami* (Katowice, 12-14 kwietnia 2010). Materiały w druku. Konieczność odróżnienia wartości idealnych i wartości praktycznych została podniesiona m.in. przez Dietera Birnbachera (Birnbacher, 1999, s. 10).
Źródło: opracowanie własne wyników badań.

- CZARNOWSKI S., Idee kierownicze ludzkości, w: idem, *Wybór pism socjologicznych*, Książka i Wiedza, Warszawa 1982.
- DURBIN P. T., 2008, Czy istnieje idealna etyka zrównoważonego rozwoju? w: *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development*, vol. 3, no 2, s. 5-14.
- DURBIN P. T., 2010, Humanitarna motywacja dla zrównoważonego rozwoju globalnej ekonomii, w: *Problemy Ekorozwoju Problems of Sustainable Development*, vol. 5, no 1, s. 9-13.
- DYBEL P., 2008, Demokracja w kosmosie. Koreferat do projektu „nowej cywilizacji” prof. Henryka Skolimowskiego zaprezentowanego przez niego w książce *Philosophy for a New Civilisation* New Delhi 2005, w: *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development*, vol. 3, no 1, s. 77-80.
- GAWOR L., 2006a, Antyglobalizm, alterglobalizm i filozofia zrównoważonego rozwoju jako globalizacyjne alternatywy, w: *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development*, vol. 1, no 1, s. 41-48.
- GAWOR L., 2006b, Wizja nowej wspólnoty ludzkiej w idei zrównoważonego rozwoju, w: *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development*, vol. 1, no 2, s. 59-66.
- HULL Z., 2007, Czy idea *sustainable development* ukazuje nową wizję rozwoju cywilizacyjnego?, w: *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development*, vol. 2, no 1, s. 49-57.
- JANIKOWSKI J., 2009, *Rozwój w późnej nowoczesności*, w: *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development*, vol. 4 no 1, s.131-134.

11. KARTA Narodów Zjednoczonych, rozdz. I. Cele i zasady, UNIC Warsaw, Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php (13.09.2010).
12. KIEPAS A., 2006, Etyka jako czynnik ekorozwoju w nauce i technice, w: *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development*, vol. 1, no. 2, s. 77-86.
13. KLEIN N., *Doktryna szoku*, Muza, Warszawa 2008.
14. MANDLE J., *Globalna sprawiedliwość*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2009.
15. O'RIORDAN T., 2009, O polityce zrównoważonej wyznaczonej przez EEAC, w kontekście ostatnich pięciu lat, w: *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development* vol. 4, no. 1, s. 153-159.
16. PAPUZIŃSKI A., 2007, Koncepcja zrównoważonego rozwoju a nauka społeczna Kościoła, w: *Przegląd Religioznawczy*, nr 2/224, s. 21-43.
17. PAPUZIŃSKI A., Zrównoważony rozwój w polityce ONZ – narodziny i ewolucja idei politycznej, w: *Ku przyszłości. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Lechowi W. Zacherowi w 65. rocznicę urodzin*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne oraz Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego, Warszawa 2008, s. 457-475.
18. PAPUZIŃSKI A., *Zasady ładu społecznego w edukacji dla zrównoważonego rozwoju*, w: *Edukacja dla zrównoważonego rozwoju*, seria wydawnicza pod red. T. Borysa, t. 3: *Edukacja dla ładu społecznego*, pod red. T. Brzozowskiego i P. Rogali, Wyd. Ekonomia i Środowisko, Białystok-Wrocław 2010, s. 11-28.
19. POPPER K. R., *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. 1: *Platon*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1993.
20. RAWLS J., *Teoria sprawiedliwości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.
21. REDCLIFT M. R., 2009, Rozwój zrównoważony (1987-2005) - oksymoron czasu dorastania, w: *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development*, vol. 4, no 1, s. 33-50.
22. SKOWROŃSKI A., 2006, Zrównoważony rozwój perspektywą dalszego rozwoju cywilizacyjnego, w: *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development*, vol. 1, no 2, s. 47-58.
23. SZTUMSKI W., 2006, Idea zrównoważonego rozwoju a możliwości jej urzeczywistnienia, w: *Problemy Ekorozwoju/ Problems of Sustainable Development*, vol. 1, no 2, s. 73-76.
24. SZTUMSKI W., 2008, *Refleksja na temat rozwoju zrównoważonego (Czy rozwój zrównoważony jest fikcją, utopią, iluzją czy oszustwem?)*, w: *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development*, vol. 3 no. 2, s. 133-139.
25. SZTUMSKI W., 2009, *Mitologia rozwoju zrównoważonego*, w: *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development*, vol. 4, no 2, s. 13-23.
26. ZACHER L., 2008, Trwały rozwój - utopia czy realna możliwość?, w: *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development*, vol. 3 no. 2, s. 63-68.